

Sygn. akt I 1 Ca 504/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Koninie , I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Iwona Złoty

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013r. w Koninie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko D. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 9 października 2013r. sygn. akt I C 938/13

oddala apelację.

/-/I. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2013 roku wydanym w sprawie

o sygn. akt I C 938/13 prowadzonej w postępowaniu uproszczonym Sąd Rejonowy w Koninie oddalił powództwo (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. przeciwko D. B. o zasądzenie kwoty 583,81 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem wynagrodzenia za zaległe czesne.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że umowa o świadczenie usług edukacyjnych stanowi umowę nienazwaną , przez co do tego stosunku prawnego należy stosować przepisy o zleceniu , podczas gdy w ramach reżimu szkolnictwa wyższego wykształcił się nowy typ umowy nazwanej i do stosunku prawnego między uczelnią wyższą a studentem stosuje się przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 1990r. , nie zaś przepisy o zleceniu ,

2. obrazę przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 751 pkt 2 k.c. w związku z art. § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa RM z dnia 20.06.2002r. w sprawie zasad techniki przygotowawczej , poprzez ich błędną , rozszerzającą wykładnię wyrażającą się w:

a) zakwalifikowaniu roszczeń powoda , jako roszczeń

z tytułu nauki , podczas , gdy są to roszczenia

z tytułu kształcenia studentów , o których stanowi
ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym , natomiast
dyrektywy wykładni językowej i zasady techniki
prawodawczej nakazują przyjmować , iż do oznaczenia
jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń a
różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami
przez co Sąd w sposób niedopuszczalny złamał zasadę
zakazu rozszerzającej wykładni wyjątków (art. 751k.c.
nie zawiera normy szczególnej wobec art. 118 k.c.) ,

b) stwierdzeniu ,że czynności „zawodowego trudnienia się”

i „ utrzymywania zakładów przeznaczonych na cele

związane z nauką nie stanowi działalności gospodarczej podczas ,gdy zarówno trudnienie się zawodowo w/w
czynnościami , jak i utrzymywanie zakładów na ten cel przeznaczonych – oznacza w rzeczywistości prowadzenie
działalności gospodarczej , natomiast kształcenie studentów przez uczelnie wyższe w ramach reżimu prawnego
szkolnictwa wyższego nie stanowi działalności gospodarczej in genere ,

3) obrazę przepisu prawa materialnego art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęcie,
że roszczenia o zapłatę czesnego stanowi roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej , podczas ,
gdy :

a) prowadzenie przez uczelnie wyższe – na gruncie ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. – działalności dydaktycznej,
naukowej , badawczej , nigdy nie stanowi działalności gospodarczej , ta bowiem może być wykonywana jedynie w
formie organizacyjnie i finansowo wydzielonej od działalności podstawowej ,

b) działalność edukacyjna uczelni wyższych , w tym niepaństwowych stanowi wykonywanie zadań publicznych , przez
co nie stanowi działalności gospodarczej ,

c) działalność gospodarcza , o której mowa w art. 118 k.c. to ta , o której mowa w ustawie o swobodzie działalności
gospodarczej.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o :

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 583,81 zł wraz z
ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty
i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów
zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów
zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się nieuzasadniona.

Sąd I instancji zasadnie uznał, że roszczenie wywiedzione przez powódkę uległo przedawnieniu.

Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie, że w dniu 23 września 2004 roku, a więc w czasie obowiązywania ustawy z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1999 r., Nr 65, poz. 385 ze zm.) pozwany zawarł z Wyższą Szkołą (...) w Ł. (cedentem wierzytelności na rzecz powodowej spółki) umowę, na mocy której uczelnia zobowiązała się do stworzenia warunków do przygotowania się pozwanego do sesji egzaminacyjnej, w szczególności poprzez zorganizowanie konsultacji oraz do zorganizowania egzaminów w sesji egzaminacyjnej i poprawkowej zgodnie z planem studiów, a pozwany zobowiązał się do wniesienia opłat w postaci opłaty za postępowanie kwalifikacyjne, wpisowego, czesnego oraz innych opłat określonych w cenniku, a także do przestrzegania statutu uczelni oraz regulaminu studiów.

Pozwany zobowiązał się do zapłaty czesnego w wysokości 610 zł za I, II oraz III rok studiów oraz 305 zł za IV rok studiów. C. za trzy pierwsze lata było płatne w dwóch ratach w wysokości 305 zł każda, do 10 – go stycznia i do 10 – go maja każdego z lat studiów, a za ostatni rok do dnia 10 stycznia tego roku.

Pozwany nie uiścił raty czesnego za pierwszy rok studiów w kwocie 305 zł z terminem płatności do dnia 10 maja 2005r. a decyzją z dnia 12.11.2005r. pozwany został skreślony z listy studentów.

Z powyższego wynika więc, że roszczenie powódki obejmuje zaległe czesne za drugi semestr roku akademickiego 2004/2005.

Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowym było więc ustalenie, czy stanowiąca źródło roszczenia powódki umowa z dnia 23 września 2004 roku jest umową o świadczenie usługi stanowiącą rodzaj odrębnie uregulowanego kontraktu, czy też jest umową, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o umowie zlecenia.

Kwestia ta ma bowiem decydujące znaczenie w kontekście terminu przedawnienia wynikających z niej roszczeń.

Obecnie obowiązująca ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku (Dz. U. z 2012 r., Nr 572 j.t.), w treści przepisu art. 160 ust. 3 w zw. z art. 99 ust. 1 reguluje umowę między uczelnią a studentem, albowiem normuje formę, strony i przedmiot świadczenia, tworząc tym samym nowy rodzaj umowy.

Jednocześnie art. 106 tej ustawy wyłącza spod pojęcia działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej prowadzoną przez uczelnię działalność dydaktyczną, naukową, badawczą, doświadczalną, sportową, rehabilitacyjną lub diagnostyczną.

Przytoczone powyżej uregulowania wykluczają zatem – jak trafnie wskazuje apelująca – stosowanie przepisów szczególnych dotyczących umowy zlecenia, w szczególności art. 751 k.c. przewidującego dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z umów o świadczenie usług, a także przepisu art. 106 k.c. przewidującego trzyletni termin przedawnienia m.in. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W tym zakresie tj. na gruncie ustawy z dnia 27 lipca 2005r., należy zgodzić się ze skarżącą.

Podnieść jednak trzeba, że powołane powyżej regulacje ustawowe, w szczególności przepis art. 160 ust. 3 nie znajduje w przedmiotowej sprawie zastosowania.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 269 powołanej ustawy umowy, o których w art. 160 ust. 3 obecnie obowiązującej ustawy z dnia Prawo o szkolnictwie wyższym obowiązują od roku akademickiego 2006/2007.

Tymczasem – jak już wskazano – pozwany umowę z uczelnią zawarł w trakcie obowiązywania poprzedniej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 roku, a powództwo o zapłatę zaległego czesnego dotyczy opłat za rok akademicki 2004/2005.

Szczegółowa lektura ustawy z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym nie pozwala natomiast – wbrew stawianym zarzutom – na rekonstrukcję essentialia negotii umowy o świadczenie usług edukacyjnych.

Wobec powyższego przyjąć trzeba, że do umowy łączącej pozwanego z cedentem wierzytelności, z uwagi na brak odrębnej regulacji, zastosowanie znajdują – zgodnie z treścią przepisu art. 750 k.c. – przepisy o zleceniu przewidujące m.in. dla roszczeń z tytułu nauki, przysługujących osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone, dwuletni termin przedawnienia (art. 751 pkt 2 k.c.).

Powyższą argumentację wspiera treść samego kontraktu: szkoła – student z dnia 23 września 2004 roku, w którym wskazano, że sprawy nieuregulowane w kontrakcie będą rozstrzygane zgodnie z kodeksem cywilnym (vide: k. 42 akt).

Jednocześnie należy podkreślić, że niezasadne są obszernie zarzuty skarżącej wskazujące na błędne zakwalifikowanie roszczeń powódki jako roszczeń „z tytułu nauki”, podczas gdy są to roszczenia „z tytułu kształcenia studentów”, o których stanowi ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym. Przede wszystkim, ustawa z dnia 12 września 1990 roku nie zawiera definicji zwrotu „kształcenie”, zresztą sama skarżąca w tym zakresie odwołuje się do znaczenia tego słowa zawartego w literaturze (Encyklopedii pedagogicznej), a nie ustawie (ww. lub jakiegokolwiek innej). Dodatkowo sama umowa z dnia 23 września 2004 roku zawarta z pozwanym nie określa ściśle, iż jest to umowa „o kształcenie”, a jako przedmiot umowy określa: stworzenie warunków do przygotowania studenta do sesji egzaminacyjnej, w szczególności poprzez zorganizowanie konsultacji oraz zorganizowanie egzaminów w sesji egzaminacyjnej o poprawkowej zgodnie z planem studiów, stosownie do posiadanych uprawnień nadanych przeprowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania sesji egzaminacyjnej zgodnie z planem studiów, stosownie do uprawnień nadanych przez Ministra Edukacji Narodowej. To powódka umowę tę określiła jako umowę „o kształcenie studentów”, stwarzając jednocześnie typ takiej umowy i to w zasadzie jedynie na potrzeby kwestionowana zastosowania treści art. 751 pkt 2 k.c. do tejże umowy.

Zdaniem Sądu odwoławczego, brak podstaw do uwzględnienia tak skonstruowanych zarzutów skarżącej. Niewątpliwie bowiem, wykładnia językowa, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i odwołaniem się do znaczenia ww. słów w znaczeniu powszechnie przyjętym, nie pozwala na przekonujące zanegowanie twierdzenia, że „roszczenia o naukę”, o jakich mowa w art. 751 pkt 2 k.c., obejmują także roszczenia wynikające z umowy z dnia 23 września 2004 roku. Obszerna argumentacja skarżącej w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

Podnieść także trzeba, że w świetle stanowiska doktryny „zawodowe trudnienie się” nie może być utożsamiane z działalnością zawodową. Zawodowe wykonywanie czynności oznacza, że są one przedmiotem działalności zarobkowej danego podmiotu, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły, przy wykorzystaniu ewentualnie wymaganych kwalifikacji zawodowych

i wiedzy. W istocie więc jest to przedsiębiorca w rozumieniu przepisu art. 43¹ k.c. Druga grupa to „osoby utrzymujące zakłady przeznaczone do świadczenia usług” polegających m.in. na nauce. Wskazanie na utrzymywanie zakładu służącego świadczeniu określonych usług przesądza o stałym

i zorganizowanym wykonywaniu działalności w tym zakresie. Jednocześnie oznacza to, że utrzymujący taki zakład prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, a tym samym jest przedsiębiorcą w rozumieniu

przepisu art. 43¹ k.c. Pojęcie „osoba” obejmuje natomiast nie tylko osoby fizyczne, ale również osoby prawne i jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej (vide: Komentarz do Kodeksu cywilnego,

K. Kopaczyńska – Piecziak, pub. LEX).

Tymczasem w judykaturze przyjmuje się, że uczelnia

w zakresie, w jakim świadczy odpłatnie usługi edukacyjne na rzecz studentów studiów niestacjonarnych ma na gruncie stosunków cywilnoprawnych status przedsiębiorcy, a jej działalność ma charakter gospodarczy (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., III SK 22/04). Umowa

o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych jest bowiem umową wzajemną, w której występują dwie strony: uczelnia i student,

a świadczeniem głównym są usługi edukacyjne, za które konsument uiszcza opłaty. Studenci, z którymi uczelnia zawiera umowy o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych są natomiast konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., tj. osobami fizycznymi dokonującymi czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z ich działalnością zawodową lub gospodarczą. Takie stanowisko prawidłowo przyjął Sąd I instancji.

Niezależnie od powyższego podkreślić także trzeba, że ustawa z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, którą – jak już wskazano – stosować należy w przedmiotowej sprawie nie zawierała regulacji wyłączającej spod pojęcia działalności gospodarczej – działalność prowadzoną przez uczelnię wyższą, stąd przyjąć trzeba, że roszczenie wywiedzione przeciwko pozwanej i tak – wobec trzyletniego terminu przedawnienia – uległo przedawnieniu, skoro roszczenie stało się wymagalne w dniu 11 maja 2005 roku.

Natomiast bezzasadne są twierdzenia skarżącej, zawarte w uzasadnieniu apelacji, dowodzące, iż świadczenie polegające na obowiązku zapłaty czesnego, nie jest świadczeniem okresowym (zapewne w rozumieniu art. 118 k.c., czego jednak skarżąca nie wskazała), skoro Sąd I instancji takich ustaleń prawnych nie poczynił.

Wszelkie zaś pozostałe wywody skarżącej nie mogą odnieść zamierzonego skutku i uznać je trzeba jedynie za polemikę z prawidłowymi ustaleniami i prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację powódki jako bezzasadną należało oddalić.

SSO Iwona Złoty